

## Czy podobam się Bogu?

Można powiedzieć, że dzisiejsze czytania zawierają dwa istotne akcenty: pochwała hojności na przykładzie wdów i piśtowanie obudy na przykładzie faryzeuszów.

W starożytności wdowy były dosyć liczną kategorią osób, bo często wybuchaly wojny, w których walczyli i ginęli przede wszystkim mężczyźni. W związku z tym kobiety zostawały same, przeważnie będąc w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Wdowa z Sarepty oraz wdowa z dzisiejszej Ewangelii pokazują wiarę i hojność ludzi biednych. Okazują się oni często hojniejsi niż ludzie bogaci.

Zainteresowanie się Jezusa ludźmi, którzy w synagodze wrzucali pieniądze do skarbony pokazuje, jak bardzo Bóg zwraca uwagę na nasz sposób postępowania. Bogu nic nie umknie. Jezus widzi dwa pieniądze, jak i denara; widzi, kto jest hojny, a kto jest skąpy i odpowiednio chwali lub nie.

Z kolei historia wdowy z Sarepty pokazuje, że kiedy człowiek otwiera swoje dłoń, aby pomagać potrzebującym, Bóg też otwiera swoje. W kuchni, gdzie ta wdowa, na prośbę proroka Eliasza, przygotowywała przez wiele dni podpomyki dla niego, dla siebie i dla syna, działa się cud: mąka i oliwa, choć cięgle używane, nie wyczerpywały się. Te dwa czytania można by określić jako pochwałę hojności.

Natomiast pierwszą część tej samej Ewangelii, można określić jako piśtowanie obudy. Obuda jest zjawiskiem, które często spotykamy w życiu współczesnego człowieka i społeczeństwa. Udawanie czynienia dobra dla propagandy, a unikanie jego realizowania, przedstawianie się jako obrońca prawdy, a mówienie półprawdy lub ukrywanie prawdy, uczestniczenie w nabożeństwach, a równocześnie popieranie ideologii gender i zapłodnienia in vitro – są to zjawiska dzisiaj dosyć często spotykane, szczególnie na scenie politycznej, dziennikarskiej i służby zdrowia.

Musimy jednak bardzo uważać, bo takie postępowanie może grozić kłędem z nas. Kto, może nawet nieświadomie, nie chciałby lepiej wyglądać, niż jest w rzeczywistości? A wtedy można szybko znaleźć się w gronie obudników.

Bóg jest miłością. Dlatego jest prosty, szczery, jednoznaczny, prawdziwy. Obuda jest przeciwieństwem Jego natury. Dlatego Jezus w swojej mowie przeciw uczonym w Piśmie i faryzeuszom, przekazanej nam w Ewangelii św. Mateusza, piśtnuje obudników aż siedem razy słowem: „*Biada wam*”.

Jak postępować w społeczeństwie pełnym obudy? Czy też udawać lepszego, aby pokonać innych? Czy też odpowiadać półprawdami na półprawdy, aby osiągnąć swój cel? Nie dajmy się wciągnąć w ten wir, który oszukuje nas i ludzi wokół nas, i rozszerza zamęt.

Właściwy sposób postępowania wskazał nam Jezus. Przykazał nam zachowywać się zawsze w sposób prosty i jednoznaczny. Powiedziały: „*Niech wasza mowa będzie: «tak, tak – nie,*

*nie»", i dodał: „A co nad to jest, od czego pochodzi”. Taki sposób postępowania budzi zaufanie, a zaufanie jest niezbędnym fundamentem budowania każdej pozytywnej relacji.*

Po tragedii 11 września 2001 r. w Nowym Jorku, w wywiadzie dla amerykańskiej TV, dziennikarka zapytała dziewczynę, która straciła wówczas ojca i matkę: „Jak Bóg mógł dopuścić do takiej tragedii?”. Dziewczyna bardzo mędrze odpowiedziała: „My!?, że Bóg dokądnie jak my, jest bardzo zasmucony z tego powodu. My jednak już przed laty wyrzuciliśmy Go z naszego życia, z naszych szkół, z naszego kraju. Mówiliśmy Mu: «Zostaw nas samych!». Kiedy ktoś powiedział: «Lepiej już nie czytać Biblii w szkołach», my odpowiedzieliśmy mu: OK. Potem powiedziano: «Już nie wolno upominać i karać naszych dzieci, kiedy się źle zachowują, bo w ten sposób szkodzimy rozwojowi ich osobowości». A my odpowiedzieliśmy: OK. Potem jeszcze ktoś powiedział: «Drukujmy czasopisma pornograficzne i określajmy to jako szacunek dla piękna ciała kobiet». A my odpowiedzieliśmy: OK. A teraz zadajemy sobie pytanie: «Dlaczego nasze dzieci nie mają sumienia i nie potrafią rozróżnić tego, co słuszne, od tego, co błędne?». Jeśli dobrze się zastanowimy, zrozumiemy, że zbieramy to, co zasialiśmy. Wierzymy w to, co piszą gazety, co mówi telewizja, a kontestujemy to, co mówi do nas Ewangelia. Bóg nas bardzo szanuje, więc kiedy wyprosiłmy Go w ten sposób z naszego życia, On się wycofał, a my teraz dziwimy się, że świat zmierza do piekła”.

Ta dziewczyna dobrze opisała sytuację, która wynika z pysznego i obłudnego postępowania. Módlmy się o przekształcenie i powrotu szacunku do Boga u ludzi naszych czasów, bo od tego zależy przyszłość nas wszystkich, a sami dawajmy przykład hojnego, prostego i szczerego postępowania. Wtedy spodobamy się Bogu.

*ks. Roberto*